

PROTOKÓŁ NR 33/2005
POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ
z dnia 25.04.2005 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 17.00 i trwało do godz. 19.45. W posiedzeniu udział wzięło 3 członków komisji (*lista obecności - zał. nr 1*), a także Starosta Gryfiński Ewa De La Torre, Skarbnik Powiatu Lilianna Ochmańska, Prezes Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Chojnie Janusz Łyjak, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie Marian Mielczarek. Posiedzenie otworzył, stwierdził quorum i obrady poprowadził Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Ziętek. Głównym punktem posiedzenia było zajęcie stanowiska przez radnych w sprawie projektów uchwał na XXIII sesję Rady Powiatu w Gryfinie.

Porządek obrad 33 posiedzenia Komisji Rewizyjnej został przyjęty jednogłośnie (przy 3 za; 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

Protokół z 32 posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie (przy 3 za; 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Ziętek poprosił pana Prezesa GS o zajęcie głosu.

Prezes GS Janusz Łyjak: *2 listopada zwolniłem 3 pracowników dyscyplinarnie za kradzież pieczywa, w tym był jeden pracownik Andrzej Świeboda, który jest zięciem Mariana Mielczarka. Na początku listopada kradzież udowodniona ochroniarz złapał na gorącym uczynku w związku z tym nie miałem żadnych wątpliwości. Na początku listopada dzwoni do mnie pan Mielczarek z prośbą by w stosunku do Andrzeja Świebody zastosować inny tryb rozwiązania umowy o pracę paragraf 52 tylko za porozumieniem stron. Stanowczo odmawiam spełnienia tego żądania. Po krótkich rozmowach sprawa się kończy. W drugiej dekadzie listopada 1 z tych, których zwolniłem Jan Kujawa odwołuje się do Sądu Pracy, dochodzi do ugody w Sądzie Pracy, bo akurat ten jeden, który się odwołał nie był złapany na gorącym uczynku. Miałem w stosunku do niego poszlaki czy po prostu informacje od współpracowników, których nie chciałem po prostu wyciągać na światło dzienne. W związku z tym w stosunku do Jana Kujawy poszedłem na takie, że on wycofał pozew a ja zmieniłem tryb rozwiązania umowy o pracę i sprawa się skończyła. Po tym jak Jan Kujawa dostał od nas inne świadectwo pracy, za porozumieniem stron, on z tym świadectwem zgłosił się do Powiatowego Urzędu Pracy i pokazał świadectwo, które miał wystawione w innym trybie, wcześniejsze świadectwo również pokazał w Urzędzie Pracy. Po tym dzwoni do mnie ponownie Marian Mielczarek, to było w dniach 5-6 grudnia i z ponownym wręcz molestowaniem, że on ma załatwioną pracę dla niego tylko chodzi o tryb rozwiązania umowy o pracę to mu blokuje dalsze możliwości poszukiwania pracy. Miałem tego świadomość i również stanowczo czy kategorycznie odmawiam spełnienia tego żądania. Jeśli pierwszy telefon można wybaczyć bo to telefon sondażowy, koleżeński ale w momencie kiedy zobaczył, że moje stanowisko jest kategoryczne i jednoznaczne w związku z tym dalsze jego naciski na moją osobę uważam za co najmniej za niestosowne. W momencie jak nie spełniłem tego żądania po drugim telefonie to było 5 albo 6, 7 dostają pismo pouczające mnie, że rozwiązałem umowę o pracę, czy wymieniłem świadectwo z Janem Kujawą w trybie niewłaściwym i pouczające mnie. Oświadczam również w świetle różnych dodatkowych interpretacji, które ukazujących się w Dobrej Firmie, że świadectwo to zostało*

wymienione na podstawie ugody sądowej w trybie obowiązującym. W związku z tym odpowiadam panu Mielczarkowi na to pismo, przytaczam również że nie potrzebnie się trudził, bo znam przepisy. Pan Marian Mielczarek nie daje za wygrane i 21 grudnia pisze mi również ponowne pismo bardzo, moim zdaniem, nieprzyjemne i również powiadamia Państwową Inspekcję Pracy o tym piśmie. W związku z tym składam w grudniu skargę na dyrektora do pani starosty, 28 grudnia w której przytaczam te fakty. 29 dostaję pismo datowane 28 przepraszam grudnia, że taka skarga wpłynęła i zostanie rozpatrzona do końca lutego. I to nie koniec sprawy. Na tym się kończy informacja zawarta w skardze, ale na początku stycznia pan Mielczarek odwiedza mnie również w biurze z kategorycznym żądaniem bym zmienił tryb na porozumienie stron. Również zostaje kategorycznie odprawiony z tym faktem i na odchodne mówi tak: jak ty tego nie zmienisz to i tak zmieni to sąd. Finał tej sprawy jest taki, że po dwóch i pół miesiąca trafia sprawa do Sądu Pracy, sąd w takich wypadkach uważam że najpierw powinien podjąć postanowienie o przywróceniu terminu bądź uchyleniu roszczeń. Nic takowego się nie dzieje, dziwne to jest po prostu zachowanie sądu, bo mogą się takie rzeczy zdarzyć ktoś zachorował, miał problemy poważne rodzinne, że jakieś są uzasadnienia, że sąd przywraca termin. Tutaj żadnych takich przesłanek nie było, ponieważ w tym czasie zainteresowany pracował już w innej firmie i na to były dowody. Dochodzi do procesu sądowego, było siedem posiedzeń sądu, po pięć godzin, także mało brakowało a bym ja nie stał na ławie oskarżonych bo mecenaska broniąca Świebodę już straszyla mnie procesem karnym o zniesławienie jego, zrobienie z niego złodzieja w środowisku. Gdyby nie fakt że sam brałem udział w tych posiedzeniach to wyrok sądu byłby prawdopodobnie korzystny dla niego. W czasie postępowania sądowego udowodniłem, na podstawie zeznań, na podstawie materiałów różnych, że taka kradzież miała miejsce i taki obywatel był sprawcą tego czynu. Sąd wydał dopiero w marcu postanowienie, że oddala jego pozew z dwóch powodów. Po pierwsze nie było żadnych przesłanek do usunięcia terminu po drugie postępowanie udowodniło, że takie postępowanie miało miejsce. O co mi chodzi, nie może tak być, że takiego typu człowiek pełniący taką funkcję, po prostu próbuje wymusić na kimś takim decyzję. Ja rozumiem jeden telefon sondażowy, koleżeński ale w momencie kiedy zobaczył, że jest taki problem powinien dać spokój. Uważam, że gdyby wśród grupy tych złodziei był mój syn, czy mój zięć to też bym takiej decyzji nie zmienił. Uważam, że do procesu sądowego nie doszłoby gdyby nie to, że inspiracją czy że za tym wszystkim stał Marian Mielczarek. Uważam, że tego typu działań dyrektora, tego typu zachowań jest kategorycznie niedopuszczalne. Jedną z tych przyczyn mojej niedyspozycji. Mam tu również pretensje do pani starosty załatwienie tej skargi trwało aż cztery miesiące. Uważam, że jest tutaj coś nie w porządku, że w trybie załatwienia tej sprawy również w trybie informowania mnie jak te sprawy się mają. Pomijając, że pisma czy faksy przychodzą do mnie z różnymi datami, trzeba by było że dwie godzi się żeby wykluczyć łącznie z przekreśleniem mojego nazwiska. Uważam, że takie rzeczy nie powinny się po prostu zdarzyć. Nie mogę tutaj wszystkich w szczególności wyjaśnić niuansów ale po prostu mam porażenie struny głosowej ale chciałem na co najmniej jednej komisji być.

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: Ja chciałam pana prezesa bardzo przeprosić za jest tu istotnie błąd w nazwisku, udzielię tutaj upomnienia pracownikowi, dlatego, że trzeba po prostu skrupulatnie przepisywać dokumenty. Chciałam również powiedzieć dlaczego ten tryb rozpatrywania tejże skargi tak znacząco się wydłużył. Otóż w momencie kiedy skargę otrzymaliśmy było potrzebne przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego i tak też się stało. Zgodnie z procedurą zażądaliśmy wyjaśnienia na piśmie od pana Dyrektora PUP aby odniósł się tutaj do zastrzeżeń, które są pod jego adresem. I rzeczywiście chcieliśmy przekazać to radnym do rozpatrzenia zgodnie z KPA i dlatego zawiadamialiśmy pana o przedłużeniu terminu. Chcieliśmy

dać w lutym, gdzie miały odbyć się dwie sesje, ale wydarzenia w sposób niezależny od nas zmieniły tok postępowania. Mianowicie 2 lutego na sesji został złożony wniosek o odwołanie Starosty i Zarządu a zgodnie z przepisami powinien on być rozpatrzony na najbliższej sesji i to po upływie co najmniej 30 dni od dnia złożenia tego wniosku. Stąd też najbliższa sesja mogła się odbyć nie wcześniej niż 7 marca a ponieważ na sesji miał być rozpatrywany ten wniosek stąd też nie było wcześniejszej możliwości wprowadzenia go do porządku obrad. I o tym został Pan powiadomiony, ponieważ już dalszy tok postępowania i procedura pracy nad wnioskiem o odwołanie Starosty powodowała, że będzie to możliwe na najbliższej sesji. Mogę pana za to przeprosić ze względu na przewlekłość tej procedury, ale zapewniam że jeśli chodzi o to co się wydarzyło pomiędzy złożeniem skargi a momentem kiedy możliwa była do zwołania sesja, no niestety tutaj niekoniecznie Zarząd miał i Starosta możliwość wpływu na te terminy. Rozpatrzyliśmy wniosek pana prezesa bardzo skrupulatnie szczególnie w tej warstwie, która dotyczy stosowania KPA przez PUP. Skarga ta ze względu na zarzut, który został postawiony w skardze a mianowicie wejścia w stosunek strony przez PUP tam gdzie przymiot strony mu nie przysługiwał w tej części skarga jest uzasadniona, ponieważ w pierwszej kolejności istnieje zasada przeprowadzenia dowodów bezpośrednich, w tym wypadku dowodem bezpośrednim wtedy kiedy PUP miał wątpliwość co do tego, które ze świadectw pracy jest obowiązujące a jak wiemy zostało ono zmienione na podstawie orzeczenia sądowego. PUP powinien wezwać bezrobotnego do złożenia oświadczenia w tej sprawie a gdyby bezrobotny w stosunku do tego na takie wezwanie takiego oświadczenia nie złożył ani nie wyjaśnił tej sprawy a byłby to dowód bezpośredni wówczas można by posiłkować się dowodami pośrednimi i w ramach poprawności i rzetelności zwrócić się do byłego pracodawcy o pomoc w interpretacji dlaczego bezrobotny dostarczył dwa świadectwa pracy. PUP zastosował kolejność odwrotną nie zapytał bezrobotnego co to znaczy tylko zapytał byłego pracodawcę i zaczął jak gdyby prowadzić prywatne śledztwo w tej sprawie i takie działanie jest działaniem nieprawidłowym co do przeprowadzenia tej procedury. Stąd też w tej warstwie skarga jest zasadna. Natomiast ponieważ naszym zadaniem jest przy rozpatrywaniu skargi stwierdzenie wszystkich okoliczności, które można udokumentować i sprawdzenie czy one zostały podjęte zgodnie z prawem czy też nie. Otóż drugi zarzut podnoszony, czy też obawa podnoszona w skardze ta obawa w świetle tego co powiedział pan prezes, w jego opinii jest uzasadniona, że tak niedobre stosunki interpersonalne i interinstytucjonalne mogłyby wpłynąć na jakość współpracy między PUP a Gminną Spółdzielnią Samopomoc Chłopska w przyszłości. Te obawy co do tego czy nie będzie jakiś kłopotów...

Prezes GS Janusz Łyjak: *Przepraszam, że przerwę ale takie problemy są. Ja nie potrafię współpracować z tym człowiekiem na tym stanowisku. Zatrudniamy siedemdziesiąt ludzi i co roku jest kilka tematów. Ja sobie po prostu nie wyobrażam dalszego kontaktu z takim człowiekiem.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Czy spotkało pana jakiegokolwiek reperkusje z tego powodu, czy jakieś przeszkody we współpracy, bo nie można było tego stwierdzić...*

Prezes GS Janusz Łyjak: *Pan Mielczarek jest sprawcą bo to nie Świeboda się odwołał, tylko Mielczarek poróżnił w środowisku, musiałem wezwać na proces sądowy 10 świadków i poróżnić tych ludzi w środowisku i pracowników, do tego stopnia, że wdowę po Ludwiku Gęślowskim musiałem w naprawdę niezręczną sytuację postawić. Ten Świeboda nie wymyślił tego, za całością tematu stoi Mielczarek. To jest niedopuszczalne.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Ja osobiście i tutaj nie trzeba chyba nikogo do tego przekonywać, że nie wolno mieszać relacji interpersonalnych prywatnych z zawodowymi i to nie podlega dyskusji. Natomiast na podstawie, i tak jest w uzasadnieniu napisane do tej uchwały w sprawie częściowego uznania tejże skargi za zasadną. Otóż zapis jest taki: zarzuty i obawy skarżącego w kwestii mogącej mieć miejsce, to znaczy w kwestii złej współpracy z PUP są przedwczesne i mogą nie znaleźć potwierdzenia w działaniach Dyrektora PUP ale będą poddane w przyszłości weryfikacji przez starostę, gdyby się miało okazać, że ewentualny konflikt osobisty rzutuje na współpracę między PUP a pracodawcą. To nie umknęło uwadze przy ocenie sytuacji.*

Prezes GS Janusz Łyjak: *Pani starosto ja naprawdę nie daję wiary. Jak ja mogę dać wiary jak taka skarga jest rozpatrywana 4 miesiące, jedna skarga.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Panie prezesie ale nie było możliwości wprowadzenia do porządku obrad najbliższej sesji po 2 lutego w związku z tym, że był....*

Prezes GS Janusz Łyjak: *Decyzja pani w tym temacie, sprawa w sądzie po drugim posiedzeniu by się skończyła, naprawdę niech mi pani wierzy, sędzia cały czas czekał na decyzję w sprawie tej skargi, na każdym posiedzeniu pytał jak się te sprawy mają? Ja z tym facetem nie chcę prowadzić interesów i współpracować na linii służbowej.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Panie prezesie proszę mi wybaczyć ale ja do początku kwietnia bieżącego roku trwała jeszcze procedura rozpatrywania wniosku w sprawie odwołania starosty i proszę mi wierzyć mi również zależało na tym aby najbliższa sesja była do zwołania wcześniej ale nie było takiej możliwości.*

Prezes GS Janusz Łyjak: *Jak bym wiedział, że ta skarga będzie rozpatrywana 4 miesiące to bym po prostu jej nie składał. Zostałem też wprowadzony w niezręczny kanał, pokłosie jest takie, że czarną owcą w środowisku jestem ja w tej chwili tak ta sprawa została. Było 12 świadków w sumie, 2 powołanych przez niego, 10 przez mnie po to żeby udowodnić, że nie jestem wielbłądem. Ja takiego pracownika na drugi dzień bym zwolnił, który tak ingeruje i nie potrafi rozdzielić, facet, który był dyrektorem firmy nie potrafi rozdzielić dwóch istotnych segmentów w swoim działaniu prywatne i służbowe.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Tak niestety jest, że zgodnie z procedurą kierowników jednostek organizacyjnych skargi rozpatruje Rada. Gdyby to był pracownik starostwa wtedy starosta indywidualnie jako zwierzchnik służbowy mógłby rozpatrzyć. W tej sytuacji jedynym organem właściwym do rozpatrzenia jest Rada, do dyspozycji Rady jest również komplet materiałów, które są do wglądu dla wszystkich radnych w Biurze Obsługi Rady à propos procedury.*

Prezes GS Janusz Łyjak: *Po za tym zarzut merytorycznie, że źle rozwiązałem umowę o pracę czy wymieniłem świadectwo, również jest chybiony. Tutaj mamy interpretację z Dobrej Firmy. Tutaj zarzut jest chybiony tylko przez pisma chciał pokazać kto tutaj jest po prostu ważniejszy.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Czy komisja widzi potrzebę zapoznania się jeszcze z wyjaśnieniami pana Dyrektora PUP, który jest do dyspozycji komisji. Gdyby trzeba było wezwać to prosiłabym pana przewodniczącego... gdyby Państwo chcieli usłyszeć.*

Prezes GS Janusz Łyjak: *Po prostu jest opinia, że zbyt mocno swoich, mówiąc krótko całą rodzinę ustawił. Bo odbiór środowiska jest taki, że ktoś musi to przerwać.*

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Ziętek: *Dziękuję za przedstawienie swojego stanowiska i poprosimy jeszcze pana Dyrektora PUP.*

Radny Bolesław Paulski: *W wielu spawach, mamy doświadczenie z autopsji, dokonuje się dużo kserokopii, a ta jest jakaś taka sucha uchwała*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Całość dokumentacji jest do wglądu.*

Radny Bolesław Paulski: *No właśnie ta uchwała w sprawie skargi jest bardzo sucha czyżby daleko posunięte oszczędności, bo i inni radni mogliby sobie poczytać.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Całość dokumentacji jest do wglądu na każdej komisji. Jeżeli Państwo sobie życzą jego powielenia a objętościowo komplet materiałów to jest właśnie tyle proszę wydać taką dyspozycję panie przewodniczący a wszystkie materiały będą powielone.*

Radny Bolesław Paulski: *Już teraz w tej sytuacji gdy komisje są rozpisane nie ma najmniejszego...*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Odbyła się dopiero jedna komisja, jest jeszcze wszystko możliwe. Jeżeli Państwo życzyście sobie to problemów z powieleniem na pewno nie ma żadnych.*

Radny Bolesław Paulski: *Ostatnie moje zdanie odnośnie sposobu postępowania ze skargą to jest chyba nie tak do końca jak mówi tutaj pani starosta. Jako że pamiętam jak rozpatrywano skargi na działanie np. PINB kiedy to skarga wpłynęła i w wersji czystej od razu stawiała na komisję bez konieczności pozyskania dodatkowych na piśmie wyjaśnień od pani inspektor a te wyjaśnienia były składane na konkretnych komisjach. Więc tutaj jeżeli chciałoby się załatwić sprawę zgodnie KPA bo wszystkie terminy rzeczywiście zostały już nadwerżone.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Nie, termin zgodnie z KPA został wydłużony na mocy pism, które zostały przesłane panu prezesowi. Natomiast, niewątpliwie komplikacja nastąpiła bo w lutym powinno nastąpić rozpatrzenie tej sprawy i taki był plan. No wypadki na które nie mieliśmy tutaj wpływu zmieniły krótko mówiąc ten terminarz.*

Prezes GS Janusz Łyjak: *Niezupełnie pani starosta ma rację dlatego, że tak dostałem pismo tu mi się mówi, że sprawa będzie rozpatrzona w terminie do 20 lutego. Mija 28 luty, weszliśmy w marzec i nie ma żadnej decyzji, dopiero mam telefon 8 marca. 8 marca dostaję pismo faksem datowane 28 lutego, dziwnie że akurat tutaj data wpisana a całość pisana na komputerze. Tak ale to pismo wpłynęło z datą do mnie faksem, na mój telefon, na interwencje poszedłem do sądu w tej sprawie.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Panie prezesie to było związane z tym, że na prawdę nikt z członków Zarządu nie wiedział kiedy zostanie zwołana najbliższa sesja. 2 lutego okazało się, że nie wcześniej niż 7 marca to naprawdę nie było od nas zależne zwoływanie sesji w sytuacji kiedy*

jest wniosek o odwołanie Zarządu jest w zupełnie innym trybie niż ten tryb, który był potrzebny do rozpatrzenia tej skargi.

Prezes GS Janusz Łyjak: *Pani starosto ja naprawdę znam te rzeczy, ale zbyt dużo tu jest takich rzeczy no niekorzystnych dla mnie mówiąc krótko. Jakoś podważające chęć wyjaśnienia sprawnie tematu. Niech mi pani wierzy, dopiero interwencja 8 do pani Przewodniczącej pozwoliła uzyskać pismo, że zostanie rozpatrzone. W tym terminie od 1 marca do 8 marca nie ma żadnej informacji co się z tematem dzieje.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Proszę mi wierzyć, że gdyby nie kwestia związania procedurą związaną z odwołaniem Zarządu i koniecznością zwoływania najbliższej sesji po 2 lutego, w zupełnie innym trybie i innych terminach, niewątpliwie można byłoby terminach, które pan się spodziewał rozwikłać tę sprawę. Niestety określenie na najbliższej sesji, a w tym czasie musiała być wyczerpana procedura rozpatrywania wniosku a zakończyła się na początku kwietnia dokładnie 7 kwietnia.*

Prezes GS Janusz Łyjak: *Dziwnie jest prowadzona sprawa przez biuro, przez panią Florek naprawdę. Jest skandalicznie, wie pani ja się podpisałem z imienia i nazwiska, w kilku pismach się przekształca to, że jestem Łysy to nie koniecznie musi się mnie nazywać Łysiak, wie pani to naprawdę niezręczność. Ja wytknąłem tej pani te błędy. Nie można facetowi przysłać pisma faksem 8 marca datowanego 25 lutego, no jak to wygląda na urzędników.*

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Ziętek: *Dziękujemy panie prezesie.*

Prezes GS Janusz Łyjak: *Ja nie rozumiem tego wniosku, że częściowo zasadne. Moja skarga jest w 100% zasadna. Mało tego jakby się ktoś przypiął to podlega to odpowiedzialności karnej jako urzędnik. Dziękuję bardzo i do widzenia.*

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Ziętek: *Mamy tutaj skargę na działanie pana Dyrektora PUP złożony przez Prezesa Zarządu GS Samopomoc Chłopska w Chojnie, uzasadnienie też jest czy może jakieś pytania członków komisji będą się nasuwały. Czy pan może nam powiedzieć bo pan dobrze zna wszystkie sprawy od początku, bo z tego uzasadnienia i informacji to wynika, że to pan był inicjatorem tych kierunków odpowiednich, tam jeżeli chodzi, tam trochę za bardzo, w uzasadnieniu pisze że pan chciał wpłynąć na pana prezesa odnośnie zmiany świadectwa pracy i w związku z tym czy pan nie zdawał sobie sprawę z tego rozmawiając z panem prezesem o proszenie go o zmianę umowy o pracę w stosunku do związanych, z jakimiś konsekwencjami. Zarzuty są dość poważne.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Chyba referował pan prezes to Państwo się orientujecie to ta kwestia, tak? Faktycznie przeprowadziłem dwie rozmowy i raz byłem osobiście, nie tylko w tej sprawie ale w tej pierwszej merytorycznej jak gdyby pierwszą rozmowę przeprowadziłem, jak gdyby, w momencie kiedy nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Rozmawiałem, oczywiście pan prezes rozmawiał o wszystkim tylko nie o tym o czym ja chciałem rozmawiać. W związku z tym zaproponowałem mu, że za jakiś czas zadzwonię jeszcze raz. Tak żeśmy uzgodnili wspólnie i na tym właściwie się skończyła nasza rozmowa. W drugiej rozmowie również rozmawiałem a zaznaczam, że były to rozmowy tylko i wyłącznie prywatne nie były to rozmowy służbowe, nie było tam żadnych podtekstów ani jakiś tam dwuznaczności. Po pierwsze chciałem poznać sprawę*

dlaczego przyczynę, bo nie byłem do końca poinformowany. A w drugiej rozmawiałem w sprawie ewentualnie jakby to wyglądało w przyszłości i później byłem jeszcze osobiście w sprawie merytorycznie pierwszej czyli żeby odpowiedział mi na pytanie, które świadectwo pracy jest istotne i ważne z punktu widzenia prawnego.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Ziętek: *Pan prezes rozmawiał ze mną jako Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jakieś z półtora miesiąca temu o tej skardze, że ona jest złożona w starostwie. Natomiast ja panu powiem tak ale pan wymuszał na pana prezesa o zmianę tego świadectwa pracy.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Jak ja mogłem wymusić jak to jest organ niezależny. Ja to powiem tak, szczerze dzwoniłem do w tym jeszcze czasie jak do dobrego kolegi, rozmawiałem normalnie jak z kolegą nie było żadnego podtekstu ani niezręczności w tym temacie to była tylko i wyłącznie jego dobra wola. Tak jakby ewentualnie do ciebie ktoś przedzwonił w sprawie świadectwa pracy, ma prawo w każdej chwili to zrobić. Jak ja miałbym na niego wpływać, w jaki sposób? Nie ma sposobu. Była to rozmowa prywatna na wstępie było zaznaczone, że dzwonię w prywatnej sprawie takiej i takiej.*

Radny Bolesław Paulski: *Panie dyrektorze proszę powiedzieć, bo pan prezes Łyjak wręcz stwierdzenie obawę że ta oto sytuacja, złożona przez niego skarga może spowodować, że PUP będzie dla spółdzielni, która zatrudnia ponad 70 osób i która winna mieć przyjazne stosunki z Urzędem Pracy może mieć negatywny wpływ. Pani starosta w prawdzie powiedziała, że to jest rzecz, którą nie możemy dzisiaj rozpatrywać to życie może pokazać ale czy w waszych rozmowach, tych prywatnych nawet, pojawiło się tego typu insynuacja z jego strony i ewentualnie jakieś potwierdzenie niedwuznaczne z twojej strony?*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Absolutnie ani z jego ani z mojej strony. Absolutnie te tematy służbowe nie były podnoszone. Nie mogło i nie będzie. Prace interwencyjne to jest pomoc publiczna dwa lata, chętnych sto osób mogę wam dać. Natomiast staże szukają sobie sami bezrobotni. Po za tym to nie jest firma prezesa konkretnego po imieniu i nazwisku tylko firma. Obawy, nie można czegoś twierdzić czy ja będę żył dłużej czy. Nie powinno być takich obaw. Po za tym ja tych czynności nie wykonuję do mnie wpływa pismo, ja dekretuję na konkretny dział, konkretny dział rejestruje według kolejności wpływu i realizuje i nie ma dwóch zdań, no słuchajcie.*

Radny Bolesław Paulski: *Pan prezes napisał w skardze zapisał tutaj wyraźnie posiada uzasadnione obawy, że zaistniały konflikt spowoduje eliminację spółdzielni z możliwości zatrudnienia przez spółdzielnię stażystów i bezrobotnych kierowanych. Ja rozumiem, że odpowiedziała pani starosta tak jak można było odpowiedzieć, że jeżeli nie ma konkretnych dowodów a mówić o tym co będzie za pół roku czy za rok jest tutaj tylko domniemywaniem. A jak było z tym podwójnym świadectwem, które on wydał - miał prawo wydać bo ugodę miał prawo zawrzeć.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Popelnił błąd, bo wydając nowe świadectwo pracy... Rejestruje się bezrobotny, składa świadectwo pracy wszystko ok wydajemy decyzję. Przychodzi drugie świadectwo pracy i to drugie świadectwo pracy ma tą samą datę wystawienia tylko inną podstawę prawną rozwiązania współpracy. W związku z tym on nie może się posługiwać dwoma*

świadectwami pracy od tego samego pracodawcy o tej samej dacie. Wystawia się każdy dokument, dokument, który wystawiamy dzisiaj piszemy z dzisiejszą datą nienależnie od jakiego okresu wstecz dotyczy. Chcieliśmy żeby on krótko odpowiedział, że tamto świadectwo pracy jest anulowane w związku z tym sprostowanym świadectwem pracy jest aktualne to i na tym by się skończyło. Natomiast on dużo wysiłku włożył w to żeby napisać skargę, natomiast nie odpowiedział bezpośrednio do urzędu, które świadectwo pracy jest aktualne.

Radny Bolesław Paulski: *Dla bezrobotnego na pewno korzystniejsze jest to drugie, bo skraca się nawet ten okres oczekiwania na zasiłek.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Chodziło o krótką odpowiedź i albo on nie zrozumiał tego o co wystąpiliśmy.*

Radny Bolesław Paulski: *Dla mnie to rzecz jasna błąd zrobiła jego osoba prowadząca kadry bo jeżeli ta ugoda nastąpiła z pracownikiem to wydaje się drugi dokument w świetle zawartej ugody ale nie pod tym samym numerem jak był tamten wydany. Niezależnie od tego czy tamten zwrócił czy nie zwrócił to pierwsze świadectwo.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Oczywiście. Ja jeszcze dodam, że jest taka praktyka albo się wydaje pismo, że się przesyła stosowane świadectwo pracy o tej osobie i tym pismem się posługuje później ta osoba, która złożyła wcześniej poprzednie świadectwo pracy wydając to drugie świadectwo pracy, prawda. Albo się pisze w uwagach, że sprostowane świadectwo pracy, już palicho z tą datą gdyby tylko było pismo, że to właśnie z tą podstawą prawną jest aktualne świadectwo pracy.*

Radny Bolesław Paulski: *Zaangażowałeś się zbyt mocno traktując, że jest to twój kumpel.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Nie panie prezesie ja się nie zaangażowałem. Gdyby on mi odpisał na pierwsze pismo to sprawa by się skończyła tylko, że przemawiało przez niego coś złośliwego, że on po prostu bo on odpisał w takiej a nie innej treści.*

Radny Bolesław Paulski: *A ty musiałeś odpowiedzieć mu.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Nie odpowiedzieć, tylko po prostu żeby krótko odpowiedział mam do tego służby, jak Państwo zauważyli moje służby występują do Gminnej Spółdzielni a on to pismo odpisuje jak ja bym to pisał do mnie, osobiście do mnie tak z pisma odczułem.*

Radny Bolesław Paulski: *Jako komisja mamy obowiązek wydać pewną opinię do propozycji uchwały to powiedz mi na ile ty się czujesz winny w tej sprawie.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Ja tutaj absolutnie nic nie czuję się winny. Procedury zachowałem, nie przekroczyłem żadnego przepisu, żadnego prawa. Wszystko jest jeżeli mógłbym powiedzieć pod względem merytorycznym.*

Radny Bolesław Paulski: *Nie do końca. Marian, jest tu napisane, że poszedłeś jakby od wejścia ogrodowego do sprawy najpierw jakby rozpocząłeś procedurę od pracodawcy a nie od tego*

bezrobotnego.

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Bo tej kwestii nikt nie wyjaśni tylko pracodawca, tylko źródło wyjaśni, kto wyjaśni bezrobotny mi wyjaśni dlaczego ma drugie takie świadectwo pracy?*

Radny Bolesław Paulski: *Nie wiem nie znam procedur natomiast mamy tutaj uzasadnienie do uchwały z której wynika.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Ja przepraszam, ale ja się do tego nie będę ustosunkowywał. Chciałem powiedzieć*

Radny Bolesław Paulski: *Pani starosto podpisał się pod tym Ludkiewicz.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Oczywiście dlatego, że opinia ta została wydana na podstawie materiału, który również został dostarczony przez pana prezesa i z materiału tego wynikało, że pan prezes zgodnie z procedurą zażądał od swojego pracownika zwrotu oryginału świadectwa tego wcześniejszego i otrzymał ten zwrot, wydał mu nowe świadectwo na pokwitowany odbiór nowego świadectwa. Natomiast to do pracownika, bo pan prezes nie musiał tego wiedzieć gdzie poprzednie świadectwo zostało złożone przez tego pracownika, mogło być złożone w ZUS, mogło być złożone w PUP, w różnych miejscach. To już nie należy do obowiązków pana prezesa sprawdzać co pracownik zrobił z takim świadectwem, bo jemu pracownik oświadczył - zwracam oryginał, tak? I on zgodnie z procedurą zawartą w Kodeksie Pracy i zgodnie z orzeczeniem sądowym czuł, że jest wszystko ok. I tak też napisał w tych dokumentach. Natomiast to, że pracownik nie dopełnił obowiązku i w związku z korzystnym dla niego orzeczeniem jakim była ugoda sądowa nie wycofał z tych wszystkich miejsc gdzie tylko on wiedział gdzie złożył poprzednie świadectwo to był już obowiązek pracownika a nie pracodawcy bo pracodawca wcale nie musiał wiedzieć.*

Radny Bolesław Paulski: *Ja chcę wyjaśnić jaka jest tu wina pana dyrektora. Wina w tym sensie, w którym piszą uzasadniający, że zaczął pytać Prezesa GS a mógł rozpocząć pytanie od tego bezrobotnego.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Gdyby w aktach był dokument, i to też podnosi pan prezes, w którym, i jego radcowie prawni również, dokument w którym po posiadaniu dwóch odpisów świadectwo czy też dwóch świadectw pracy, gdyby PUP zapytał tę osobę na piśmie - proszę o złożenie wyjaśnień dlaczego posługuje się pan dwoma świadectwami i ta osoba by nie odpowiedziała to wtedy można by prowadzić postępowanie za pomocą dowodów pośrednich. Ale ponieważ takiego dokumentu nie ma czyli nie ma wezwania strony do tego żeby wyjaśniła dlaczego złożyła we własnym imieniu dwa świadectwa i pan dyrektor wysłał to zapytanie dopiero wtedy kiedy już prowadził korespondencję z prezesem. Dlatego właśnie odwrócenie tego porządku, krótko mówiąc tej procedury spowodowało te komplikacje bo każdy z bezrobotnych świadom odpowiedzialności karnej oświadcza coś tam.*

Radny Bolesław Paulski: *Ja to wszystko rozumiem, pani starosto ale proszę mi powiedzieć skąd w ogóle ta uchwała w tym brzmieniu, bo ja tego nie rozumiem, bo ja naprawdę mimo wszystko jest to powiedzmy jakieś tam niedopatrzanie wszedł do domu Marian od ogrodu jak ja to nazwałem a nie od frontu, , ale skąd w tej sytuacji projekt uchwały, że jest zasadna skarga.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Bo skarga składa się z dwóch części. Pierwsza stanowi zarzut odwrócenia procedury czyli to co mówiłam czyli, że nie skorzystanie z dowodów bezpośrednich tylko pośrednich to było odwrotnie. A druga część to jest ten wątek osobisty, że tutaj z powodu określonych reakcji pana dyrektora na różne związki interpersonalne z byłym pracownikiem, który coś tam, może coś niedobrego spotkało spółdzielnie i dlatego w części absolutnie nie należy się odnosić do tych wątków osobistych bo one są jakby nie do udowodnienia i nie ma tutaj żadnego przestępstwa. Natomiast w części kolejności wynikającej z KPA posługiwania się dowodami w postępowaniu administracyjnym bezpośrednimi a dopiero potem pośrednimi, w tej części tylko co do procedury można uznać to za zasadną a pozostałe rzeczy nie mogą być uwzględnione dlatego, że nie ma ani skutków, które można przywołać ani nie można odnieść się do tego co pan prezes mówi, że się czuje zagrożony ale dowodów na to że to zagrożenie jest realne nie ma. Tak jak mówię skarga składa się z dwóch elementów jeden dotyczy KPA a drugi dotyczy, jak bym tu powiedziała sfery.*

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: *Jeżeli mogę jeszcze dodać. Jak gdyby w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie interpretacji właśnie, że mamy dochodzić prosto, szybko i u źródła stan faktyczny prawny i w momencie kiedy mamy wątpliwości co do dokumentów wtedy zobowiązujemy tylko bezrobotnego...*

Radny Bolesław Paulski: *Pani starosto czy można byłoby przyjąć, że te dwie drogi gdyby były równocześnie uruchomione to wtedy też byłby błąd. Bo pracodawca uzbrojony w armię ludzi może szybciej odpowiedzieć niż ten bezrobotny, który czasami, bo ja nie sądzę żeby on zrobił to świadomie, mówimy tu o tym Kujawie, że akurat zostawił jedno a potem dał drugie korzystniejsze, trudno mu się dziwić że przedłożył to korzystniejsze.*

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Stroną w postępowaniu przed Sądem Pracy był w kwestii tego drugiego świadectwa był pan Kujawa i Gminna Spółdzielnia. Właścicielem wyroku w swojej sprawie czy ugody w swojej sprawie był pan Kujawa nikt więcej i dlatego w momencie kiedy następuje pewna rozbieżność, istnieją dwa dokumenty dotyczącej tej samej osoby w tej samej sprawie ale one czymś się różnią a różniły się tylko i wyłącznie trybem rozwiązania stosunku pracy bo tak w ugodzie strony się ugodziły i sąd tak stwierdził to w związku z tym wystarczyło powiedzieć prozę pana dlaczego tutaj zaszła zmiana, bo właścicielem świadectwa pracy jest pracownik nie zakład pracy. Zakład pracy ma tę swoją kopię i ma wydać pracownikowi, nikomu innemu tylko pracownikowi chyba, że jest to na mocy postanowienia sądowego, że się to jakoś inaczej bada. Sąd też pan prezes uważał, że dla niego stroną jest pracownik pan Kujawa a dla PUP także stroną jest pracownik. Nie ma związku prawnego pomiędzy PUP a Gminną Spółdzielnią dlatego pan prezes uważał, że nie można go przywoływać i pouczać, że on powinien zrobić coś tak i tak skoro nie jest stroną w postępowaniu pomiędzy PUP a bezrobotnym w sprawie jego statusu. W związku z tym ja powiem szczerze tak, jak nikt się nie sprzeciwia tego typu działaniom, czyli prezes by się zachował udzieliłby informacji i nie byłoby sprawy. Natomiast mógł a nie musiał według tej kolejności. On stwierdził, że nie musi, jeszcze to tam oprządkował odpowiednio itd. Powiem szczerze, że być może na tej wzajemnej korespondencji zaciążyły tutaj relacje osobiste pana dyrektora i pana prezesa i być może tutaj się nawarstwiły, ja nie chciałabym wnikać, my jesteśmy od tego wyłącznie żeby rozstrzygnąć na gruncie KPA i nic nas tak na prawdę nie powinno interesować.*

Radny Bolesław Paulski: *Formalnie nie znajdujemy tu podstaw do przyjęcia tej skargi*

za zasadną z formalnego punktu widzenia, bo to nie jest jakiś błąd który uprawnia nawet do wpisania do części za zasadną. Ja nie wiem ja tak odbieram. Musimy popatrzeć formalnie jeżeli do mnie docierają sensacje typu, od pana Łyjaka że on ma nagraną rozmowę. Pani starosto dlatego mówię z formalnego punktu widzenia dokumenty są takie jakie są nie widzę żadnej ja prywatnie jako Paulski jako kierownik zarządzający firmą nie widzę tutaj żadnej jego winy i nie dlatego, że pozwolił mi mówić przez ty sobie.

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: Tutaj nie wina ani moja po prostu nasze służby wymieniały między sobą, tutaj zadziałało prawdopodobnie coś tam...

Radny Bolesław Paulski: Jesteś kierownikiem.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Ziętek: Chodzi o to, że pan dyrektor poszedł po przyjacielsku prywatnie porozmawiać z panem prezesem o zmianie świadectwa tylko to jest.

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: Nie swojego ani nie pana.. nie tego świadectwa. Nie tego świadectwa.

Radny Bolesław Paulski: Ja teraz rozumiem jakby ten zapis w części zasadną.

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: Jeżeli ktoś jest w stanie nam coś tam wytknąć to moim zdanie można by tak powiedzieć ja bym tak powiedziała panu dyrektorowi bardzo proszę panie dyrektorze żeby w przyszłości zawsze dowody bezpośrednie były ważniejsze od dowodów i to wszystko. Bardzo proszę i wynika z tego nauka, że należy tak czy inaczej.

Dyrektor PUP Marian Mielczarek: Naukę z tego to będzie miał najprawdopodobniej to pracodawca, który będzie wiedział, że więcej nie wystawi świadectwa takiego jak jest z tą samą datą. Na pewno, gwarantuję.

Radny Bolesław Paulski: Ja rozumiem, że to będzie pokłosie tego wszystkiego i takie pismo dostanie pan dyrektor.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Ziętek: Dziękuję za wyjaśnienia.

1. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie skargi na działania Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy (**druk nr 21/XXIII**);

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały
(przy 2 za, 1 wstrzymujący się, 0 przeciw).

2. Sprawozdanie Starosty z prac Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i wykonania uchwał Rady Powiatu (**druk nr 1/XXIII**);

Komisja przyjęła sprawozdanie.

3. Sprawozdanie z działalności Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gryfinie w 2004 r. (**druk nr 2/XXIII**);

Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie.

4. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Gryfińskiego za 2004 rok i udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu w Gryfinie **(druk nr 3/XXIII)**;

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały
(przy 2 za, 1 wstrzymujący się, 0 przeciw).

5. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności za rok 2004 Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie **(druk nr 4/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

6. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie określenia zadań realizowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz wysokości środków przeznaczonych na realizację zadań w 2005 r. **(druk nr 5/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

7. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany Uchwały Nr XIX/235/04 Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 10 listopada 2004r. w sprawie trybu postępowania o udzielenie z budżetu powiatu dotacji na realizację zadań własnych powiatu z zakresu pomocy społecznej organizacjom pozarządowym prowadzącym działalność w zakresie pomocy społecznej, osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym działającym na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz gwarancji wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności w zakresie pomocy społecznej, sposobu jej rozliczania oraz sposobu kontroli wykonania zleconego zadania przez podmioty uprawnione **(druk nr 6/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

8. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie wprowadzenia zmian do Powiatowego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w latach 2003-2015 **(druk nr 7/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

9. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia do realizacji do końca 2006 r. programu naprawczego Domu Dziecka w Binowie w związku z jego relokacją do placówki wielofunkcyjnej w Chojnie **(druk nr 8/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

10. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie utworzenia Technikum Informatycznego w Mieszkowicach **(druk nr 9/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

11. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie utworzenia Liceum Ogólnokształcącego Uzupełniającego dla Dorosłych w Gryfinie **(druk nr 10/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

12. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie utworzenia Policealnej Szkoły Zawodowej w Gryfinie **(druk nr 11/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

13. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie utworzenia Policealnej Szkoły Zawodowej w Mieszkowicach **(druk nr 12/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

14. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Gryfińskiego, oznaczonej nr działki 236, położonej w obrębie 5, miasta Gryfino, zabudowanej stacją transformatorową oraz przeznaczenia jej do oddania w użytkowanie wieczyste na rzecz Grupy Energetycznej ENEA S.A. Oddział w Szczecinie **(druk nr 13/XXIII)**;

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

15. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2005 **(druk nr 14/XXIII)**;

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały
(przy 2 za, 1 wstrzymujący się, 0 przeciw).

16. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2005 (**druk nr 15/XXIII**);

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

17. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian w budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2005 (**druk nr 16/XXIII**);

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

18. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany uchwały Nr XX/246/2004 Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 15 grudnia 2004 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2005 (**druk nr 17/XXIII**);

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt uchwały
(przy 3 za, 0 wstrzymujący się, 0 przeciw).

19. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2005 (**druk nr 18/XXIII**);

Starosta Gryfiński Ewa De La Torre: *Ponieważ dopiero po zatwierdzeniu sprawozdania z wykonania budżetu będzie można dysponować wolnymi środkami. W związku z tym w takiej kolejności została tutaj przedstawiona propozycja aby przeznaczyć z tych wolnych środków 150 000 zł na remont dróg i chodników byłoby to realizacją sugestii, którą Państwo zgłaszali na jednym z posiedzeń. Natomiast co do sposobu podziału to będzie dopiero przedmiotem kolejnej sesji a do tej sesji prosba jest do radnych aby zechcieli współdziałać w podziale tych pieniędzy zgodnie z wnioskami o których tutaj mówiono tzn. inicjatywy lokalne i to Państwo będą decydować o tym jak te pieniądze podzielić. Czy to jest dobre rozwiązanie?*

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Krzysztof Ziętek: *Tak bardzo dobre rozwiązanie.*

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały
(przy 2 za, 1 wstrzymujący się, 0 przeciw).

20. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian budżetu Powiatu Gryfińskiego na rok 2005 (**druk nr 19/XXIII**);

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały
(przy 2 za, 1 wstrzymujący się, 0 przeciw).

21. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian w Statucie Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryfinie (**druk nr 20/XXIII**);

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały
(przy 2 za, 1 wstrzymujący się, 0 przeciw).

22. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmian planu przychodów i wydatków oraz zmian w zestawieniu przychodów i wydatków PFOS i GW w Gryfinie na 2005 r. (**druk nr 22/XXIII**);

Komisja przyjęła większością głosów przedstawiony projekt uchwały
(przy 2 za, 1 wstrzymujący się, 0 przeciw).

23. Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

- *brak*

Zakończenie posiedzenia.

Protokół sporządziła:

Dominika Konopnicka

Przewodniczący Komisji

Krzysztof Ziętek